

VI. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Roman Longchamps de Bérier (1883-1941). Profesor lwowski i lubelski, red. Antoni Dębiński, Magdalena Pyter, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 181

Nakładem Wydawnictwa KUL ukazała się publikacja *Roman Longchamps de Bérier (1883-1941). Profesor lwowski i lubelski*. Jej redaktorzy – ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński i dr hab. Magdalena Pyter – to osoby, których zainteresowania naukowe koncentrują się wokół szeroko pojętej historii prawa, w tym prawa rzymskiego oraz problematyki nauki i nauczania prawa w XIX i XX w., również na Uniwersytecie Lwowskim. W badaniach dziejów nauki i dydaktyki w zakresie nauk prawnych w KUL-u szczególne zasługi położył aktualny dziekan tego Wydziału ks. prof. dr hab. A. Dębiński. Opublikował książkę pt. *Prawo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Historia i współczesność* (Lublin 1999), redagował wydawnictwo *Prawo. Kultura. Uniwersytet. 80 lat ośrodka prawniczego KUL* (Lublin 1999), a także pod jego i współpracowników redakcją ukazały się takie prace, jak *Profesorowie prawa KUL-u* (Lublin 2006) oraz *Dziekani Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL-u* (Lublin 2008, obie z W.S. Staszewskim i M. Wójcik); *Księga Jubileuszowa z okazji 90-lecia Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* (z M. Ganczar, S. Józwiak, A. Kawałko, M. Kruszewską-Gagoś, H. Witczak, Lublin 2008). Doktor hab. Magdalena Pyter zajmuje się naukowo historią nauk prawnych, w tym w Uniwersytecie Jana Kazimierza, i związkami Lwowa z Lublinem. Redagowała wartościową pozycję pt. *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach II Rzeczypospolitej* (Lublin 2008), jest autorką licznych publikacji z ostatnio wydaną, dobrze napisaną monografią pt. *Oswald Balzer i lwowska szkoła historycznoprawna* (Lublin 2010) na czele. Obydwoje więc posiadają znakomite kwalifikacje do opracowywania wydawnictw także prezentowanego tu typu i już na wstępie można pogratulować autorom pomysłu przedsięwzięcia. Przypomnienie powyższych publikacji i omawianego albumu dowodnie świadczy zarówno o dbałości władz Wydziału i Uniwersytetu, jak też środowiska akademickiego o kultywowaniu własnej przeszłości i tożsamości, o pamięci i szacunku dla tych, którzy tworzyli nauki prawne w Lublinie w latach II Rzeczypospolitej. Nieczęsto zdarza się, żeby wydziały prawa wydawały publikacje albumowe, jeśli się to praktykuje, to wyłącznie z racji szczególnych, najczęściej uroczystości obchodzonych z okazji rocznic jubileuszowych. Można przywołać chociażby takie wydawnictwa, jak: *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*, red. Jerzy Stelmach, Waław Uruszczak (Kraków 2000) czy „*Studia Iuridica. Jubileusz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego*” 51 (2010) lub *50 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w fotografii* (Lublin 1999).

Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II przypomniał osobę prof. Romana Longchamps de Bérier. Sylwetka uczonego została przywołana w zorganizowanej na wydziale międzynarodowej konferencji *Lublin – Lwów. Nauki prawne – pomiędzy tradycją a współczesnością. Konferencja w 70. rocznicę śmierci Prof. Romana Longchamps de Bérier (1883-1941)* oraz w towarzyszącej temu wyda-

rzeniu wystawie *Pomiędzy Lwowem a Lublinem. Profesor Roman Longchamps de Bériér (1883-1941)*. Wydanie albumu stanowiło kolejny aspekt wydziałowych uroczystości. Wydaje się, że w zamiarze redaktorów miało pozostawić najtrwalszy – bo pisany i ilustrowany – ślad po uroczystościach.

O tym, że recenzowana praca jest albumem świadczy fakt, że w sposób oczywisty wyczerpuje jego elementy według definicji słownikowej. Zgodnie z nią albumem jest publikacja książkowa, zwykle ozdobnie wydana, zawierająca reprodukcje dzieł sztuki, architektury czy fotografii uzupełnione tekstem objaśniającym (*Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1995, s. 92-93). Używanie przez redaktorów terminu album jest więc całkowicie poprawne i uzasadnione.

Wydawnictwo zostało poświęcone prof. Romanowi Longchamps de Bériér, znakomitemu cywiliście, znawcy prawa zobowiązaniowego. Będąc profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, przez niemal dwie dekady przyjeżdżał na KUL, gdzie był wykładowcą oraz prodziekanem, a następnie dziekanem na tamtejszym Wydziale Prawa. Poza tym Longchamps de Bériér pracował w lwowskim oddziale Prokuraturii Generalnej, był aktywnym członkiem Komisji Kodyfikacyjnej RP, wchodził w skład Trybunału Kompetencyjnego. Na dorobek naukowy Profesora składały się prace z zakresu prawa obligacyjnego, rodzinnego i prawa pracy. Jest powszechnie uznawany za głównego autora przedwojennego kodeksu zobowiązań. W dniu 4 lipca 1941 r. został rozstrzelany przez Niemców wraz z trzema synami i przedstawicielami polskiej inteligencji na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie.

Konwencja, w jakiej album został opracowany graficznie, format książki oraz znakomity papier w odcieniu *écru* sugerują, że jest to wydawnictwo odbiegające od standardowych edycji. Należy podkreślić, że techniczne detale są walorem książki i niewątpliwie stanowią o jej wysokiej estetyce. Z pewnością ich zadaniem było oddanie klimatu międzywojnia oraz atmosfery ówczesnego Lwowa i Lublina.

Tytuł publikacji: *Roman Longchamps de Bériér (1883-1941). Profesor lwowski i lubelski* może sugerować, że odnosi się ona wyłącznie do okresu, w którym jej bohater był profesorem uniwersyteckim w obu uczelniach. Publikacja, powstająca przeciwz inicjatywy profesorów WPPKIA KUL, z przyczyn naturalnych i uzasadnionych eksponuje te lata. Jak można założyć, redaktorom szczególnie chodziło o przypomnienie dwóch dekad, kiedy Longchamps de Bériér był lubelskim akademikiem. Przywołali jednak także pozostałe ważne etapy jego życia osobistego i zawodowego.

Wydawnictwo składa się z pięciu części merytorycznych, oddających najważniejsze fazy życia i działalności Romana Longchamps de Bériér. Są to: „Dzieciństwo, młodość i życie rodzinne” (s. 11-44), „Profesor, dziekan i rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie” (s. 45-82), „Profesor i dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” (s. 83-127), „Urzędnik instytucji publicznych i działacz społeczny” (s. 128-150), „Wzgórze Wuleckie – 4 lipca 1941” (s. 151-158). Album otwiera „Słowo od redaktorów” (s. 5-7) i „Podziękowania” (s. 9), kończy zaś „Wykaz ważniejszych publikacji Romana Longchamps de Bériér” (s. 159-170), „Bibliografia” (s. 171-173), „Wykaz fotografii” (s. 174-179) i zamyka „Spis treści” (s. 181).

Pewne, rzucające się w oczy niedopatrzenie redakcyjne polega na tym, że tytuł części trzeciej albumu znacząco odbiega od zamieszczonego w spisie treści.

Pierwszą część publikacji otwiera fotografia własnoręcznie sporządzonego przez Longchamps de Bériér dwustronicowego życiorysu. To bardzo interesująca inwencja redaktorów. Stanowi ona bowiem swoiste kompendium tego, co zostało zapisane na niemal dwustu stronach albumu. Życiorys kończy się na 1939 r. Kilkanaście ostatnich miesięcy życia jego autora zostało ukazane na ostatnich kartach publikacji. Redaktorzy rozpoczęli opowieść od przypomnienia pochodzenia rodziny Longchamps i związków rodzinnych. Jednoakapitowy *passus* niemal zupełnie nie był w stanie oddać faktycznych powiązań kilkupokoleniowej i wielonar-

dowościowej rodziny. W publikacji skupionej na jednym przedstawicielu rodu, wydaje się to jednak zrozumiałe. Więcej już czytelnik dowie się na temat rodziców Romana Longchamps de Bériera, jego rodzeństwa i poszczególnych etapów edukacji. Jeszcze bardziej przybliżona została historia małżeństwa z Anielą Werszowicz-Strzelecką, przypomnieni zostali także ich czterej synowie. Tę część zamyka historia majątku w Hatowicach – letniej posiadłości rodziny.

W drugiej części czytelnik jest wprowadzony w świat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Roman Longchamps de Bérier jest przedstawiony jako profesor, dziekan i rektor. Jest to część szczególnie rozbudowana. Antoni Dębiński i Magdalena Pyter uzasadnili taki układ materiału przypominając, że „całe swoje zawodowe życie w szczególny sposób związał ze Lwowem i Wydziałem Prawa i Umiejętności Politycznych tamtejszego Uniwersytetu” (s. 46). W kilku zdaniach przedstawili historię Uniwersytetu, jednak głównie skupili się na zaprezentowaniu wszystkich szczebli zawodowej kariery Romana Longchamps de Bériera. Szczegółowo – łącznie z liczbą godzin – wymienione zostały wykłady i seminaria, jakie prowadził. Przypomniane także zostały funkcje akademickie, które sprawował; w tym ta najważniejsza i zarazem sprawowana najkrócej – rektora UJK. Redaktorzy bardzo starannie opisali działalność badawczą Profesora. Wymienili tytuły najważniejszych publikacji z zakresu prawa cywilnego i rodzinnego, a w szczególności – cieszącego się jego największym zainteresowaniem – kodeksu zobowiązań. Każda książka została w kilku zdaniach scharakteryzowana, wskazano również miejsce, gdzie po raz pierwszy została wydana. Redaktorzy przypomnieli także krajowe i zagraniczne konferencje w których uczestniczył, przywołali wygłoszone przez niego referaty i komunikaty. Zestawienie to może sprawiać wrażenie zbyt dużej syntezy. Jednak – co warto podkreślić – dzięki temu tekst jest płynny, a redaktorzy sprawnie prowadzą czytelnika przez tę część pracy.

W kolejnej części zostały przedstawione losy Romana Longchamps de Bériera jako profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozpoczyna ją historia powstałej w 1918 r. uczelni i działających w jej ramach wydziałów prawnych. Wydaje się ona nadmiernie rozbudowana w stosunku do reszty rozdziału. Nie przytłacza jednak swoją objętością, a gdy weźmiemy pod uwagę, że album może też stanowić produkt promocyjny WPPKiA, to taki zabieg należy ocenić pozytywnie. Na pierwszych stronach albumu redaktorzy zapowiedzieli, że przypomną „stosunkowo mało znane [...] związki z Lublinem” (s. 7). Dokonali tego z prawdziwą pieczołowitością i pasją badawczą. Oprócz dokładnego rozkładu terminów przyjazdu do Lublina i prowadzonych zajęć, zaprezentowali obszerną korespondencję prowadzoną pomiędzy prof. Longchamps de Bérier a władzami KUL. W tekście przywołane są liczne wypowiedzi i opinie profesora, od takich które świadczyły o jego jakże poważnym podejściu do obowiązków profesorskich, po – wydawałoby się – trywialne, kiedy prosił o wysłanie po niego „koni” na dworzec kolejowy. Wszystkie one są istotne i oddają klimat współpracy z KUL. Przypomniano również, że profesor z zaangażowaniem sprawował w Lublinie funkcje akademickie: kierownika Katedry Prawa Cywilnego, prodziekana i dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Dodać należy, że również publikował w Lublinie, miał też w Uniwersytecie swoich asystentów, z których jeden, Aleksander Kunicki, został po II wojnie światowej profesorem uniwersyteckim (kolejno w KUL, UMK i UMCS), kontynuując naukowo twórczość swego mistrza w dziedzinie zobowiązań). W tym kontekście nie można zgodzić się z poglądem A. Redzika, że „praca w lubelskiej uczelni traktowana była jako zajęcie uboczne, którego nie uwzględniano często w życiorysach” (A. Redzik, *Roman Longchamps de Bérier (1883-1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” XV (2006), z. 1, s. 37).

W kolejnym rozdziale pracy Longchamps de Bérier został przedstawiony jako urzędnik instytucji publicznych i działacz społeczny. To zasadne dopełnienie, przyjęte przez redaktorów, służba publiczna i społeczna stanowiła bowiem doniosły etap w jego życiu. Najwięcej uwagi poświęcono pracom w Komisji Kodyfikacyjnej RP. Przy okazji w krótkim wywodzie przypomniano historię uchwalenia kodeksu zobowiązań.

Zaletą narracji albumu we wszystkich jego częściach jest przedstawienie osobistych wątków życia i kariery Romana Longchamps de Bériera na tle szerszym, wskazującym na ówczesny porządek prawny i realia środowisk w których przyszło mu żyć, kształcić się oraz pracować.

W ostatniej partii redaktorzy przypomnieli tragiczną historię, jaka rozegrała się 4 lipca 1941 r., kiedy Roman Longchamps de Bérier wraz z trzema synami i dużą grupą inteligencji został rozstrzelany przez niemieckich okupantów. Autorzy zakończyli opowieść o lwowskim profesorze na symbolicznej dacie 3 lipca 2011 r., dniu, w którym potomkowie osób rozstrzelanych wzięli udział w odsłonięciu we Lwowie pomnika postawionego ku czci ofiar.

Powstanie tekstu nawiązującego do różnych etapów życia bohatera albumu niewątpliwie wymagało przeprowadzenia szczegółowej i szerokiej kwerendy. Redaktorzy przedstawili imponującą listę kluczowych dla opracowania tego zagadnienia archiwów. Skorzystali z zasobów archiwum domowego Jana Longchamps de Bériera, Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego, Archiwum Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki, Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie i Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Dodatkowo sięgnęli do materiałów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, Muzeum im. Wincentego Pola w Lublinie, jak również kilkudziesięciu publikacji książkowych i czasopiśmiennych. Pominęli jednak archiwalia znajdujące się w zasobach Ossolineum we Wrocławiu i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. To jednak w niczym nie umniejsza merytorycznej wartości publikacji. Materiały wrocławskie i warszawskie dotyczą głównie prac w Komisji Kodyfikacyjnej RP i dalszej rodziny Romana Longchamps de Bériera. Wydaje się, że profil albumu całkowicie uzasadnił jedynie syntetyczne odniesienie się do tej problematyki. Z drugiej jednak strony uważam, że ze względu na znaczne rozgałęzienie tej rodziny i wkład różnych jej przedstawicieli do polskiej kultury twórcy publikacji mogli się pokusić o przedstawienie drzewa genealogicznego rodziny Longchamps doprowadzonego do czasów dzisiejszych.

Tekst uzupełniają, a właściwie dopełniają, fotografie Profesora i jego rodziny, dokumenty świadczące o istotnych wydarzeniach życia i miejsc, z którymi był związany. Redaktorzy wykonali ogromną pracę, gromadząc i odpowiednio selekcjonując zdjęcia pochodzące z wielu źródeł. Chronologiczny układ fotografii pozwala prowadzić czytelnika przez dzieje rodziny Longchamps de Bérier, poznać jego życie osobiste i zawodowe. Na uwagę zasługuje ciekawe wkomponowanie zdjęć, ich przygotowanie do druku. Wielką w tym zasługą opracowania graficznego i cyfrowego publikacji Wydawnictwa KUL-u. Każdy z rozdziałów rozpoczyna się od zdjęcia wprowadzającego w problematykę wywodów. Zawsze jest to zdjęcie w kolorze sepii, doskonale oddające atmosferę przełomu wieków XIX i XX.

Oczywistym walorem pracy jest publikowanie fotografii pochodzących z różnych okresów. Redaktorzy zamieścili więc zarówno zdjęcia współczesne, jak też fotografie dokumentów i zdjęcia pochodzące z przełomu XIX i XX w. Te ostatnie są oczywiście najcenniejsze, a odpowiednio ich zestawienie stworzyło wyjątkową całość. Warto zwrócić uwagę, że fotografie wszystkich zamieszczonych dokumentów są w pełni czytelne, a szczególnie te pisane ręką prof. Longchamps de Bériera. Nie mają zatem charakteru jedynie ilustracyjnego, lecz uzupełniają pisaną część publikacji.

Nie podważając zasadności przedstawienia bogatego materiału fotograficznego, może się jednak nasunąć wątpliwość dotycząca charakteru tej prezentacji. W przypadku zamieszczania fotografii, na przykład świadectwa chrztu lub małżeństwa Romana Longchamps de Bériera, jak i innych, dla pełniejszej informacji zamieszczono również współczesne zdjęcia kościołów czy też różnych budynków, na przykład po dawnej Prokuratorii Skarbu, związanych z osobą Profesora. Można zapytać dlaczego redaktorzy nie opublikowali w tych miejscach zdjęć wyłącznie dawnego Lwowa, dotarcie do takich fotografii nie stanowi obecnie żadnego problemu. Świadczyć o tym może fakt korzystania przez nich z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego, które ma w swoich zbiorach tego typu materiały. Taki zabieg może stwarzać wrażenie braku porządku, a nawet braku koncepcji. Wydaje się jednak, że było to celowe przedsięwzię-

cie redaktorów, którzy w ten sposób starali się oddać klimat dawnego i współczesnego Lwowa ściśle wiążący się z osobą prof. Longchamps de Bèrier, ale umożliwiającą dzisiejszemu czytelnikowi ogląd Lwowa „po Jego ścieżkach”.

Pojawia się pytanie, do kogo jest skierowana publikacja oraz czy album nie stanowi kolejnego już zestawienia dziejów życia prof. Romana Longchamps de Bèrier. Wydaje się – gdy chodzi o udzielenie odpowiedzi o adresatów – iż redaktorzy, przyjmując taką właśnie konwencję publikacji, w sposób naturalny skierowali ją do szerokiego grona odbiorców. Powinien po nią sięgnąć każdy studiujący prawo i to nie tylko student lubelski. Praca skierowana jest także do wykładowców akademickich, głównie cywilistów i historyków prawa, oraz do prawników praktyków zainteresowanych historią instytucji naukowych bądź wymiaru sprawiedliwości. Z pewnością sięgną po nią zarówno miłośnicy dawnych kresów Rzeczypospolitej, historycy i historiografowie, jak i wszyscy zajmujący się dziejami nauki.

Publikacja nie stanowi kolejnej biografii Romana Longchamps de Bèrier. Aktualnie na rynku funkcjonuje tylko jedna współczesna praca poświęcona Profesorowi. Jest to pochodzący z 2006 r. obszerny artykuł Adama Redzika (A. Redzik, *Roman Longchamps de Bèrier*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” XV (2006), z. 1, s. 5-108). W przypadku albumu *Roman Longchamps de Bèrier (1883-1941). Profesor lwowski i lubelski* redaktorom przyświecało inne założenie. Określony charakter publikacji świadczy, iż nie jest ona w sensie ścisłym tekstem naukowym, chociaż wnosi niemało nowych spostrzeżeń i ustaleń. Świadomie przy jej przygotowaniu pominięto pewne zasady metodologiczne, na podstawie których konstruuje się publikacje naukowe. Konwencja pracy wymagała także posługiwania się nieco innym językiem niż ściśle naukowy. Jak każde wydawnictwa albumowe zastosowany język ma charakter opisowy i posiada cechy plastyczności, jednocześnie charakteryzuje się jasnym i zwięzłym stylem, może stwarzać pozory lapidarności, ale jest dobrze przemyślany. Połączenie w tekście cech swobodnego opisu i formalizmu należy uznać za dużą umiejętność redakcyjną przygotowujących tekst.

W rezultacie praca reprezentuje wysoką wartość zarówno merytoryczną, jak i estetyczną, co w przypadku wydawnictwa albumowego jest cechą istotną i pożądaną. Warto byłoby zachęcić inne wydziały prawa czy też szersze środowisko prawnicze do publikacji przypominających sylwetki dawnych, znakomitych prawników. Forma albumu wydaje się do tego bardzo odpowiednia, a wzorzec, jaki otrzymaliśmy w recenzowanym wydawnictwie, zasługuje ze wszech miar na uznanie.

WOJCIECH WITKOWSKI (Lublin)

Michael Kerrigan, *Narzędzia tortur*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2010, ss. 198

Recenzowana książka jest tłumaczeniem z języka angielskiego rozprawy *The Instruments of Torture* wydanej przez Amber Books Ltd. w 2001 r. Tematyka tortur cieszy się od kilkunastu lat sporym zainteresowaniem. Polskie tłumaczenia, ostatnio tak modne, mają swój rodowód przede wszystkim w literaturze anglojęzycznej, stanowczo zaś brakuje tłumaczeń z języka niemieckiego, hiszpańskiego czy też włoskiego. Kilka lat temu miałem okazję sporządzić recenzję z podobnej pozycji, autorstwa Karen Farrington, *Historia kar i tortur*, Warszawa 1997, ss. 192, która ukazała się w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” 50 (1998), z. 1, s. 320-323. Zauważyłem w tej pracy wiele pozytywów, między innymi zebrany materiał ilustracyjny